Nr. 9.

Rok V.



Wychodzi raz na miesiąc w objętości 1 arkusza.
Prenumerata wraz z przesyłką wynosi:
W Państwie Austryackiem: rocznie 6 koron, półrocznie 3 kor.
W Rossyi: rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 50 kp
W W. Ks. Poznańskiem i w Niemczech: rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki.
W innych krajach: rocz. 8 franków półrocz. 4 franki.
Członkowie Towarzystwa otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Redakcya i Administracya „HODOWCY DROBIU" we Lwowie ul. Kochanowskiego l. 33.
Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem pocztowym pod adresem Kraj. Towarzystwa chowu drobiu, Lwów, ul. Kochanowskiego l. 33.
Inseraty zamieszcza się za opłatą wedle umowy, — co do drobnych ogłoszeń patrz nagłówek tychże.
Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.
Numer jeden kosztuje w miejscu **50 h.**

CZASOPISMO POŚWIĘCONE HODOWLI, ZAPOBIEGANIU I LECZENIU CHORÓB DROBIU, GOŁĘBI, PTACTWA OZDOBNEGO I SPIEWAJĄCEGO, KROLIKÓW I INNYCH MNIEJSZYCH ZWIERZĄT DOMOWYCH.

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA CHOWU DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW.
Redaktor: Med. i Wet. Dr. HENRYK MAŃKOWSKI.

Lwów, dnia 1. Września 1904 r.

III. Krajowa wystawa

drobiu, gołębi i innego ptactwa domowego oraz królików,

odbędzie się w czasie

od 8. do 11. września b. r.

staraniem

Krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików

we Lwowie

na placu powystawowym

w Pałacu Sztuki.

Dodatkowy i ostatni termin zgłoszeń wyznaczył Komitet do dnia **4. września b. r.** Po deklaracye należy zgłaszać się do Sekretarza wystawy (Dr. Henryk Mańkowski, Lwów Kochanowskiego 33.). Okazy należy tak wysłać, aby najpóźniej w środę dnia 7. września były już we Lwowie i mogły być umieszczone na miejscu wystawy.

Drób, króliki i t. d. nadane Członkom przez Towarzystwo, są wolne od opłaty za miejsce na wystawie, z wyjątkiem przychowku, Komitet zaś postara się o zabezpieczenie zwierząt wystawionych na koszt Towarzystwa na wypadek ognia i o uwolnienie od opłaty akcyzy, w ogóle uczyni wszelkie ułatwienia, spodziewając się, że członkowie tem zachęceni jak najżywszy udział w tej wystawie wezmą i jak najwięcej okazów nadeszlą.

Dr. Henryk Mańkowski
sekretarz Komitetu wystawy.

Nadzwyczajne VIII. Walne Zgromadzenie

Kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików

we Lwowie

odbędzie się

w niedzielę dnia 11. września o godzinie 9-tej rano

w Pałacu Sztuki

na placu powystawowym.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z VII. Walnego Zebrania.
2. Wniosek Wydziału.
3. Sprawa Związku.
4. Statut Związku.
5. Zapytania i wnioski.

Uwaga. Jeśli by o godz. 9-tej nie zebrała się odpowiednia liczba członków, Walne Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później t. j. o godz. 10-tej rano, w tem samem miejscu dniu bez względu na liczbę zgromadzonych.

Lwów 15. sierpnia 1904.

Sekretarz: *Dr. H. Mańkowski.*

Prezes: *Prof. Dr. J. Szpilman.*

Czy chów kur opłaca się?

Napisał
R. Jamka,
nauczyciel z Milówki.

Już niejednokrotnie zdarzyło mi się napotkać owo pytanie w różnych pismach zajmujących się chowem drobiu. Lecz nigdzie stanowczej odpowiedzi dopatrzeć się nie mogłem, dlatego ponawiam powyższe pytanie, a szanowną Redakcyę proszę o łaskawe umieszczenie w swoim czasopiśmie mych kilku uwag.

Według mego zdania chów kur w zupełności opłaca się, lecz musi być racyonalnie i umiejętnie prowadzony. Niejeden dziwi się, że mając kury, nie ma z nich żadnego pożytku, lecz stratę i że nieraz jajo od własnej kury kosztuje go więcej, aniżeli gdyby takowe kupował; a to dlaczego? Dlatego: 1. kury u nas w ogóle czy to po dworach, lub małych gospodarstwach są czemś zbytecznem i zazwyczaj powierzane są pastuchom, dziewkom lub kucharkom. Opiekunowie ci nie mają najmniejszego pojęcia co to jest kura i czego ona wymaga, aby przyniosła pożytek i nie była czemś zbytecznem i niepotrzebnem, przeznaczoną li tylko do zjadania pośladów i odpadków kuchennych. 2. Opiekunowie ci zupełnie nie zważają na to, jakie kury pozostawić, aby chów kur opłacał się, nie zważając zupełnie na dobroć i jakość gatunku, lecz raczej głównie bacząc na ubarwienie drobiu. Im kury pstrokatsze tem lepsze i odpowiedniejsze według nich do chowu, co jest błędnem i mylnem.

Które kury w zupełności opłacają się?

Te które niosą wtedy, gdy jaja są najdroższe, t. j. w zimie. Temi kurami są nasze siemieniatki i zielononóżki. Kury te średnio w roku znoszą od 120 – 180 jaj, a prawie każde waży 60—70 gr. Utrzymanie roczne jednej kury wynosi 6—7 K., wypada zatem dziennie po 2 hal. Siemieniatki i zielononóżki w zimie trzymane w ciepłych miejscach w miesiącu: grudniu, styczniu i lutym, znoszą średnio każda 50 jaj, które w tym czasie kosztują sztuka 8—10 hal. Zapłacą one wówczas prawie $^3/_4$ kosztów rocznego utrzymania. Jaja zaś, letnią porą zniesione, liczyć można od 4 – 6 hal.

Chcąc mieć mniej więcej taki pożytek, trzymać się należy następujących zasad:

1. Wybierać zwierzęta do dalszego chowu zdrowe i silne.
2. Pielęgnować należycie młode wczesne kurczęta.
3. Karmić odpowiednio karmą pożywną.
4. Baczyć, aby drób na mrozy i przeciągi wystawionym nie był, oraz w lecie chronić od spiekoty słonecznej.

Jak wyglądają siemieniatki i zielononóżki, opisywać nie potrzebuję, gdyż dokładny ich opis znajduje się w 11 Nr. Hodowcy drobiu, napisany przez Dr. Obfidowicza, któremu winni jesteśmy serdeczne podziękowanie za odszukanie i podźwignięcie z upadku naszej staropolskiej a tak cennej rasy.

Pisząc tych kilka słów, piszę je z mego doświadczenia a szanownych hodowców proszę o łaskawe podawanie swoich uwag, aby tym sposobem dosadnie wykazać, że rzeczywiście chów kur w zupełności opłaca się — i aby wszystkie uwagi zebrane w jedną całość służyć mogły potomkom, jak powinni kury hodować, chcąc z nich mieć należytą korzyść.

CHÓW GOŁĘBI

SKREŚLIŁ
EUGENIUSZ ADOLF SAS TERLECKI
LEKARZ WETERYNARYJNY.

(Ciąg dalszy).

Część szczegółowa.

Gołębie zbytkowe.

II. Gołębie odznaczające się właściwym sobie kształtem.

Trzecia grupa.

Gołębie o piórkach kędzierzawych. Columbae collares.

Tutaj należy także t. zw. **mewka tarczowata akwizgrańska** *(Aachener Schildmövchen, Dekelmövchen).* U tej odmiany największą rolę odgrywa barwa tarczy, podczas gdy charakterystyczne i typowe znamiona mewek, jak



Fig. 25. Mewka niemiecka zwyczajna *b)* (niebieska z czarnymi wiązaniami i czubem ostrokończastym).

postawa, dziób, woreczek podgardlany, żabot są w swoim właściwym rozwoju zaniedbane. Głowa nieco podłużna dziób również nieco dłuższy, jak u zwyczajnej mewki niemieckiej. Piórka na udach są nieraz zabarwione, zdarzają się także i sztuki bez woreczka podgardlanego, co naturalnie jest wielką ich wadą.

Najwięcej cenione są m e w k i o c z a r n e j t a r c z y i c z u b k u o s t r o k o ń c z y s t y m. Tej odmiany osobniki czyste i bez najmniejszych wad są nader rzadkie. Celem osiągnięcia poprawnych czarno-tarczowatych mewek, paruje się wyżej wspomiane gołębie z mewkami czarno-tarczowatemi o czubku szerokim (muszlowatym) ponieważ takowe odznaczają się zazwyczaj pięknym i poprawnym rysunkiem, oraz wybitną lśniącą barwą. Wprawdzie czubek ich wiele co do doskonałości pozostawia do życzenia, ale to nie przeszkadza do osiągnięcia poprawnych egzemplarzy, przeciwnie, tym sposobem

prędzej otrzymamy osobniki pięknie znaczone, naturalnie, jeżeli jeden z gołębi posiada idealnie piękny czubek, a drugi znowu odznacza się nadzwyczaj piękną barwą upierzenia i jego rysunkiem. Każde z tych osobników przelewa coś ze swoich zalet na potomstwo. Jeżeliby z takiego połączenia wychowały się gołębie o odpowiednim czubku, a barwa ich i rysunek zatraciły swój charakter pierwotny, należy znowu odpowiednio postąpić i sparować takie mewki z mewkami o intenzywnem i pięknem zabarwieniu oraz rysunku upierzenia.

W każdym jednak razie należy postępować wedle *ogólnej reguły hodowlanej*, która powiada, że *nie należy wszystkie ujemne strony danego osobnika odrazu poprawiać, tylko starać się stopniowo pojedyńczo każdy wadliwy punkt usuwać.*

Nie zawsze jednak parowanie mewek o czarnej tarczy z takimi samymi osobnikami prowadzi do upragnionego celu, często bowiem wychodzą z takiego połączenia szeki brunatne i czerwone. Dlatego też polecają hodowcy krzyżowanie czarno-tarczowatych mewek z ciemno-czerwonymi i ciemno-żółtymi, celem otrzymania intenzywnej barwy, przyczem ma się także i tę korzyść że przy takiem krzyżowaniu czarno-tarczowate mewki dziedziczą piękne białe lota i uda oraz często i kształtny czubek ostro-kończysty. Osobniki o brunatnej tarczy używane bywają do krzyżowania celem otrzymania pięknych mewek o żółtych tarczach.

Czerwono- i żółto-tarczowate mewki mają zazwyczaj nieco dłuższy i cieńszy dzióbek, niż właściwie mieć powinny i tutaj przez krzyżowanie z odpowiednymi okazami uchylić można w potomstwie te braki.

Mewki o niebieskich i srebrzystych tarczach mają wiązania czarne, — srebrzyste napotykamy nieraz i z blado-żółtemi wiązaniami. Według *Ottona Grünhaldt'a* nie należy nigdy parować niebiesko-tarczowate z srebrno-tarczowatymi, ponieważ z takiego krzyżowania prawie zawsze wadliwe osobniki wychodzą, co najwięcej możnaby sparować mewki o srebrzystych tarczach a czarnych wiązaniach z czysto ciemno-niebieskimi mewkami, jednakowoż nie odwrotnie. Niekiedy zdarzają się i niebieskie szeki, które, jeżeli są regularnie znaczone, należą do bardzo pięknych gołębi. Wszystkie te odmiany mają białe dzióbki i brunatną źrenicę.

Fulton radzi parować piękne samce mewek z miernie wielkiemi białymi sówkami; przez co dziedziczy potomstwo od pierwszych dokładne zabarwienie i kształt mewek, a od drugich drobność, odpowiednią główkę, dzióbek i żabot.

Mewka czyli sówka angielska. *Columba turbita britannica*, *the frilled pigeons*, *English Owls*, *das englische Mövchen*, *englische Eule.* Fig. 26. Jednobarwne i zarazem bez czuba zwane są sówkami inne mewkami. Nazwa sówka pochodzi stąd, że dziobek posiadają haczykowato zakrzywiony i bardzo krótki, a oczy bardzo duże, które otoczone są jasnym pierścieniem, źrenica ciemno-pomarańczowa. Brodaweczki nosowe powinny być białe, przytem szerokie i nie bardzo wydęte; czoło wypukłe tworzy z dziobem i dalszą częścią głowy piękny regularny okrąg. Woreczek podgardlany dobrze rozwinięty, silnie zaznaczony i żabot długi, a piórka te więcej kędzierzawe dzielą się na obie strony, układając się na piersiach



Fig. 26. Mewka czyli sówka angielska.

w różę; im ona jest wybitniejszą, tem cenniejsze są takie okazy. Nogi niziutkie karminowo-czerwone. Barwa sówek *(Owls)* jest niebieska, srebrno-płowa, rzadziej już biała, czarna, żółta i czerwona; niebieskie i ich odmiany mają wiązania czarne, niekiedy napotkać można także i osobniki łuskowane. Mewki angielskie *(Turbits)* Fig. 27. są tarczo-



Fig. 27. Mewka angielska.

wate, podobne do mewek niemieckich i mniej więcej w tych samych barwach się zdarzaja, różnią się atoli swoją postawą, głową i dziobem; mają czubki ostrokończyste, a koniuszek czubka musi wystawać ponad ciemię, — mewki o szerokim czubie i gładkich głowach są wadliwie zbudowane. (C. d. n.).

Tuczenie drobiu.

Skreśliła

Klementyna Stasiniewiczowa.

(Ciąg dalszy).

1. Chcąc chów na mięso prowadzić i z powodzeniem tuczyć, należy się zaopatrzyć w rasę tak zwaną

opasową, t. j. taką, którą natura usposobiła do prędszego osadzania tkanki mięsnej i tłuszczowej i t. d.

2. Spokój. Drób tuczący się nie powinien być niepokojony tupaniem, nawet obsługa powinna się jak najspokojniej odbywać. Jedzenie na zewnątrz zagrody — lub klatek w korytkach tak urządzonych, iż przez szczeble z klatek drób jedząc wysuwa głowy. Klatki na jednym poziomie, z jedną nadliczbową na każdem piąterku. To samo zagródki wszystkie połączone tak, iż gdy w tej nadliczbowej usunie się nawóz i ściółkę, i oczyści się ją dokładnie przytwierdziwszy korytko z pożywieniem, potrzeba tylko podnieść zasuwę, a drób nauczony sam przejdzie do niej z następnej. Tak po kolei postępuje się z wszystkiemi, aż do ostatniej, która następnego dnia staje się pierwszą. Umieszcza się nie zbyt dużo sztuk w każdej klatce, dobierając równej siły i jednakiej płci. O czystość i powietrze nader dbać się powinno, gdyż przez pasożyty trapiony drób nie utuczy się prędko, nie zażywając ani w dzień ani w nocy spoczynku.

3. Brak ruchu. Częściowe pozbawienie ptactwa ruchu sprzyja wprawdzie osadzaniu się tkanki tłuszczowej i przyspiesza tuczenie, raptowne jednak pozbawienie ruchu, tego warunku dobrego trawienia, może wywołać przeciwny skutek. Tuczenia dawnego gęsi na wątrobę zakazują policyjnie, gdyż wątroba taka jest wytworem chorobliwem, a Tow. ochrony zwierząt mają polecone pilnowanie zakładów tuczących, aby nie pozbawiały gęsi ruchu, t. j. nie wiązały do klatek, nie zaszywały w płótno, ale tuczyły w klatce tak wielkiej, iżby się ptak mógł wygodnie obrócić. Z czasem zarzucą wszyscy ten straszny sposób torturowania gęsi, zwłaszcza że i rachunek wykazuje zysk taki sam, gdyż choć wątroba mniejsza, ale i straty w zwierzętach rzadziej się się zdarzają przy mniej forsownem postępowaniu. Spostrzeżono bowiem, że bez ruchu żadnego ptactwo źle trawi, choruje i ginie. Źle trawiące sztuki nie tuczą się dobrze, marnując tem samem mnóstwo pożywienia, a tej to straty nie wynagrodzi dochód z równocześnie dobrze tuczących się osobników.

4. Odpowiedna ciepłota. Gdy tuczenie odbywa się w za zimnych budynkach, pożywienie, które miało posłużyć do wytworzenia tkanki mięsnej i tłuszczowej, zużywa organizm zwierzęcia na wytworzenie ciepła, które zwierzę, siedząc w zimnym budynku traci. Toteż pomimo większej dawki pożywienia tuczący się drób mało przybiera na wadze, tkanka tłuszczowa się nie osadza, a okres tuczenia przedłuża się niepomiernie, przez co wynik pracy i kosztów staje się bardzo wątpliwy.

5. Brak światła. Pominąwszy znane nam własności światła słonecznego, pobudzające czynność organizmu w sposób mniej pożądany przy tuczeniu, poprzestanę na zwróceniu uwagi na to, że przyćmione światło w miejscu, gdzie drób tuczymy, wpływa łagodząco, uśmierza jego tęsknotę za wolnością, oraz usposabiając do senności czyni brak ruchu znośniejszym. O tyle więc jasno powinno tam być, o ile to konieczne do wygodnego spełnienia pracy około klatek i o ile światło jest potrzebne ptactwu przy jedzeniu.

6. Żywność powinna być stopniowaną i co do ilości i co do jakości t. j. pod względem swej zawartości pożywnych i tuczących pierwiastków. W pierwszym wstępnym okresie tuczenia dajemy karmę grubszą i mniej strawną, w następnym tak przyrządzoną, żeby oszczędzić żołądkowi pracy trawienia i uczynić ją niejako przystępniejszą dla organów, które ją mają przyswoić. Zapożywna karma pozostaje tylko w części zużytą przez zwierzę i może wywołać zaburzenia, które opóźniają utuczenie, a nawet mogą się stać groźne dla zdrowia i życia drobiu. Dodatek piasku lub żwiru grubości siemienia pomaga znakomicie do utrzymania dobrego trawienia, przyczem pożywienie powinno być dość gęste, a co do ilości obfite. Zwierzę dwa kilogramy ważące potrzebuje 150 gramów pożywienia. Jest to suma pożywienia potrzebna do utrzymania organizmu przy życiu i do wytworzenia tkanki mięsnej względnie tłuszczowej. W pierwszych dniach tuczenia łaknienie (apetyt) wzrasta, później maleje, jest to czas wskazany przez naturę do podawania pożywienia strawniejszego (przez mielenie, gotowanie), a mimo mniejszej objętości równie pożywnego.

7. Powszechnie u nas w kraju jest zwyczaj tuczenia samem zbożem. Jest to pożywienie jednostronne, które nie daje pożądanych wyników. Gdy do niego dołączymy białko pod postacią mleka, którego 150 gramów zawiera tyle części pożywnych ile jedno jajo, otrzymamy składniki potrzebne do dobrego tuczenia. Dodatek ten może być z kości świeżych mielonych, z mięsa, z ryb świeżych rozgotowanych i posiekanych, wreszcie z mąki ryb suszonych. Wszystkie te dodatki w stosownej ilości są dobre, jednak nie zastąpią nigdy mleka z powodu, że można je mieć zawsze w świeżym stanie i że jest najtańsze. (C. d. n.)

Sprawy kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików.

Do kasy kraj. Tow. chowu drobiu we Lwowie od dnia 26. lipca do 25. sierpnia b. r. zapłacili:

Wkładkę 6 K. a) za rok 1903: Makolondra, Woszczyński Stan.; *b)* za rok bież.: Kuliński Z., Orłowski St., Domiczek Oskar, Głuszyński F., Irsay M., Borkiewicz St., Kaliszewski Br., Bogucka M., Hofmoklowa R., Praxmayer L.

Wkładkę 3 K. a) za r. b.: Fiałek P., Jarema J.; *b)* za IIgie półr. r. b. Żygulska Wanda (i wpis. 2 K).

Wkładkę 1 K 50 hl za II. p. r. b. i wp. 1 K.: Tyburczy Józef, Harasym Andrzej.

Wkładkę zapłacili: Czuchnowski 2 K za 1—8 m. b. r., Koziar W. 2 K za 1—8 m. b. r., Zaleska 2 Rbl za 5—12 mies. b. r., Łuczyński Adolf 4 K za 7—10 m. b. r. (i wp. 2 K).

Prenumeratę za r. b.: Gubrynowicz i Schmidt 6 K 75 h za cały rok 1 egz. i za II. półr. b. r. drugiego egz., Kauczyński 3 K za II. półr. r. b.

Za ogłoszenia w r. b.: Piotrowicz 1 K 20 h, Lazarowa W. 3 K 60 h.

Wreszcie zapłacili: Dr. Borysiewicz za królika srebrzystego samca 10 K, Szpyra za Falkowskiego: Hodowlę królików 1 K 70 h, Korytyński E. za Falkowskiego: Hodowlę królików 1 K 75 h, Kubienka Fr. za Dr. Obfid.: Polskie gołębie etc. 60 h, Jägermann Wiktor wpis 2 K, Jaglarz Józef wpis 2 K. *St. Krupka.*

Do kąsy Komitetu wystawy zapłacili: Pp. Wenzel J. à conto 2 K, Hostoński A. à conto 27 K 20 h, Lang Leopold à conto 2 K 50 h, Czuchnowski 90 h, Łuczyński A. 1 K, Ogrodzińska M. 10 K 80 h, Koziar W. 1 K 50 h, Kotowicz K. 1 K 60 h, ks. Chmura a. c. 4 K, Kraskowski J. 6 K, Dobrzyński A. 3 K 60 h, Niedenthal A, a c. 10 K, Jarema J. 10 K, Molnar A. 7 K, Domiczek Oskar 4 K 20 h, Rudzka Eug. 11 K, Falkowski Wł. a c. 6 K, Falkowski St. a c. 10 K, Burkiewicz a. c. 4 K, Zagórski Aleks. 7 K 20 h, Jamka R. 3 K, Podivin H, a c. 20 K.

St. Krupka.

Walne Zgromadzenie kraj. Towarz. chowu drobiu we Lwowie, przy współudziale delegatów Towarzystw bratnich odbędzie się dnia 11go września b. r. o godz. 9ej rano; — w razie, gdyby się nie zebrała odpowiednia ilość członków, to Zgromadzenie odbędzie się o godz. 10ej bez względu na ilość członków obecnych na niem. — Na porządku dziennym są: Wnioski Wydziału, sprawa utworzenia Związku Towarzystw chowu drobiu. Jeśli statut Związku będzie uchwalony, wówczas po zatwierdzeniu statutu Związku przez Namiestnictwo, zamieni się kraj. Towarzystwo chowu drobiu we Lwowie na lwowskie, a filie tegoż Towarzystwa (Kraków, Sanok, Złoczów) zamienią się na oddzielne związkowe Towarzystwa. Członkowie dzisiejszego kraj. Tow. we Lwowie, staną się członkami Związku. Dalej w myśl statutów Związku, odbędzie się zjazd delegatów Towarzystw związkowych, który wybierze Zarząd Związku. Część tylko członków Zarządu musi stale mieszkać we Lwowie, a to dla ciągłości czynności Związku; = z pośród prezesa i dwóch jego zastępców, jeden tylko z tych trzech członków Zarządu Związku musi również stale mieszkać we Lwowie z powyższych powodów.

Utworzenie Związku Towarzystw chowu drobiu, gołębi i królików oddziała nader dodatnio na podniesienie się chowu tychże zwierząt u nas w kraju. Poszczególne Towarzystwa zajmą się pracą w swoich okręgach, praca ich będzie wydatniejsza, bo polegać będzie na dokładnej znajomości miejscowych warunków i ludzi. Zaś Związek będzie mógł zająć się sprawami ogólniejszej natury. Przez ten podział pracy podniesienie tej gałęzi gospodarstwa krajowego, która rocznie miliony przynosi społeczeństwu, raźniej pójdzie. — Mamy nadzieję, że tak jak to jest w innych krajach, w każdem miasteczku, a nawet w większych wsiach potworzą się Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików, a liczne rzesze inteligencyi żywy wezmą udział w tej pracy nader ważnej dla dobrobytu kraju.

Protokół z II. posiedzenia Wydziału kraj. Tow. chowu drobiu we Lwowie odbytego dnia 16. maja b r. Obecni: Rek. Szpilman, Rad. Piwocki, Dobrzański, Żelaszkiewicz, Prof. Grabowski, Jan Wenzel, A. Klimowicz, E. Terlecki, Dr. Mańkowski i Drwęski.

Po przyjęciu protokołu z I. posiedzenia Wydziału; omówiono projekt Statut Związku, a ostateczne ułożenie powierzono Rektorowi Szpilmanowi, Radcy Piwockiemu, Rew. St. Krupce i Dr. Mańkowskiemu.

Następnie postanowiono, aby Wydział „in corpore“ tworzył Komitet wystawy z prawem dobierania nowych członków. Przewodniczącym Komitetu wybrany Prof. Dr. J. Szpilman, jego zastępcą Rad. Nam. Jerzy Piwocki. Dyrektorem wystawy Dr. Grabowski. Sekretarzem Dr. Mańkowski. Gospodarzem wystawy wybrano p. Jana Wenzla, jego zastępcą p. Dobrzańskiego, skarbnikiem został Rew. Nam. Stanisław Krupka, a p. Klimowicza uproszono o upiększenie sal wystawowych. Postanowiono prosić Rząd, Kraj, Radę miejską i Tow. gospodarskie o udzielenie zasiłków na koszta wystawy a nadto prosić Ministerstwo rolnictwa o medale, Tow. gospodarskie o listy pochwalne i honorowe, a Radę miejską Lwowa o udzielenie Pałacu sztuki.

Sprawozdania filii.

a) Filia sanocka.

Trzecie w b. r. posiedzenie filii lwowskiego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików w Sanoku, odbyło się dnia 29. lipca b. r. przy wyjątkowo licznym udziale.

Obecni: Prezes p. Władysław Smólski radca sądowy, p. W. Ślączka wiceprezes. Wydziałowi: Pp. Baczyński, Szomek, Dietrich, Weiss i Górski sekretarz Towarzystwa, ponadto obecnym był członek honorowy Towarzystwa chowu drobiu Dr. Bronisław Obfidowicz w zastępstwie delagata Tow. macierzystego we Lwowie ks. kanonika Jayka, proboszcza w Zagórzu.

I. Odczytano protokół z ostatniego posiedzenia i przyjęto bez zmian.

II. Uchwalono ponownie wezwać członków, by w drugiej połowie września zwrócili drób nadany im na stacyę zarodową i równocześnie uchwalono zwrócić im jeszcze raz uwagę, że drób mają ten zwracać, który w zeszłym roku otrzymali.

III. Członkowie, którzy życzą sobie wziąść drób na stacyę zarodową na rok przyszły, mają się zgłosić pisemnie najpóźniej do połowy września b. r., przyczem zaznacza się, że tylko wcześniejsze zgłoszenia mają pierwszeństwo a później zgłaszający się członkowie nie będą mogli drobiu otrzymać.

IV. Członkowie, którzy chcą drób zeszłoroczny zatrzymać dalej, mają również w powyższym terminie prosić o to pisemnie wydział tut. filii.

V. Dr. Ślączka jako delegat Komitetu wystawowego oddziału tut. pszczelniczo-ogrodniczego zabiera głos i podaje do rozpatrzenia, czy i wjakich ramach filia nasza ma wziąść udział w tej wystawie. Uchwalono jednogłośnie, ażeby wziąść w niej udział, a to w tym celu, ażeby szersze warstwy naszego społeczeństwa wystawą drobiu pouczyć i zachęcić do racyonalnej hodowli ras pożytecznych i krajowych. Wystawa ta odbędzie się dnia 29. i 30. września tudzież 1. i 2. października b. r. w Sanoku w ogrodzie miejskim.

VI. Na wniosek p. Dra Obfidowicza postanowiono wystawić:

1. cztery trójki (kogut 2 kury) rasy polskiej kur zielononóżek, uważanej dziś jako najpożyteczniejszą rasę.

2. po 3 pary kaczek Peking i Aylesbury, po 2 pary kaczek biegunów (indyjskich Laufenten), po 2 pary gęsi olbrzymich Endemskich, po 1 parze królików francuskich, belgijskich, normandzkich, polskich białych i srebrzystych.

3. jedną parę gołębi polskich olbrzymich, po 2 pary gołębi rysi w różnych kolorach, kalin polskich, koroniastych polskich, po jednej parze gołębi siwków o białych, o czarnych dziubach, siwków z pasami, szeków lwowskich, kozłów polskich i 3 pary krakusów w różnych kolorach.

VII. Uchwalono wezwać członków by do dnia 15. września b. r. pisemnie zgłosili, czy i jaki udział wezmą we wystawie, na ręce prezesa p. Władysława Smólskiego c. k. radcy sądowego w Sanoku.

VIII. Uchwalono, że o ile miejsce pozwoli, będą mogli członkowie filii także i więcej drobiu wystawić, jednak w tym razie na własny koszt.

IX. Uchwalono przyczynić się kwotą 25 koron, do pokrycia wydatków wystawy pszczelniczo-ogrodniczej.

X. Uchwalono prosić Towarzystwo macierzyste o wypożyczenie bezpłatne na ten cel klatek za zwrotem kosztów posyłki.

XI. Uchwalono ponownie, aby wszelkie korespondencye z filią Towarzystwa adresowano i doręczano wprost na ręce p. prezesa. Na tem posiedzenie zamknięto.

Sekretarz: *Franciszek Górski.* Prezes: *Władysław Smólski.*

Czwarte w b. r. posiedzenie filii lwowskiego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików w Sanoku, odbyło się 6. sierpnia b. r.

Obecni: Prezes p. Wład. Smólski radca sądowy. Wydziałowi pp. Dietrich, Weiss i Górski sekretarz towarz., po nadto obecnym był członek honorowy Towarzystwa chowu drobiu p. Dr. Bronisław Obfidowicz w zastępstwie delegata Towarzystwa macierzystego we Lwowie ks. kanonika Jayka proboszcza w Zagórzu.

1. Odczytano protokół z ostatniego posiedzenia i przyjęto bez zmian.

2. Uchwalono wezwać członków, którzy mają nadany drób zarodowy a wszczególności gęsi, ażeby zwracając je, znaczyli gęsiory przez wycięcie piór na szyi tuż za głową.

3. Dodatkowo uchwalono, ażeby wystawić także 1—2 kur polskich niezapominajek (rasy sportowej).

4. Pan Dr. Obfidowicz przypomina przyjęty wniosek, postawiony na ostatniem Walnem zgromadzeniu przez księdza Kuzyka, ażeby wydrukować przemówienie na Walnem zgromadzeniu w dniu 11. stycznia 1903 r. wygłoszone, w 1000 egzemplarzach i rozesłać hodowcom drobiu.

5. Uchwalono nadać p. Dr. Obfidowiczowi w IIej połowie września b. r. 2—6 kaczek Aylesbury.

6. Uchwalono w myśl pisma kraj. Towarzystwa chowu drobiu we Lwowie z dnia 1. sierpnia b. r. wydelegować p. Dr. Obfidowicza do wzięcia udziału w obradach, które się odbędą dnia 11. września b. r. we Lwowie.

7. Przewodniczący p. Smólski zawiadamia Wydział, że krajowe Towarzystwo chowu drobiu przesłało 200 koron subwencyi dla tut. filii.

8. Uchwalono, ze względu, że u p. Niedenthala maszyna do śrutowania pozostaje już czas dłuższy i znajduje się w niedogodnem dla innych miejscu, oddać ją p. Dietrichowi w przechowanie, i oznajmić ponownie członkom, że mogą jej i nadal używać za małą opłatą.

9. Na wniosek p. Dra Obfidowicza uchwalono przypomnieć członkom, że sprzedaż drobiu rasowego gołębi i królików, odbywa się w niedzielę i święta przed południem na rynku w Sanoku.

10. Uchwalono odebrać od p. Kuszczaka 2 kury siemieniatki stosownie do dawniej zapadłej uchwały Wydziału i nadać je ks. prof. Dr. Drozdowi, by tam mieć 1—2 zielononóżek siemieniatych. Czynność tą ma przeprowadzić sekretarz filii.

11. Uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie filii lwowskiego Towarzystwa chowu drobiu i królików w Sanoku na dzień 1. października b. r. a następne posiedzenie Wydziału na dzień 15. b. m. Na tem posiedzenie zamknięto.

Sekretarz: *Franciszek Górski.* Prezes: *Władysław Smólski.*

Wiadomości bieżące.

— **Tytuł Radcy dworu** otrzymał wice-prezes kraj. Towarzystwa chowu drobiu Radca Namiestnictwa Jerzy Piwocki. Towarzystwo nasze, którego nader gorliwym członkiem jest Nominat, przesłało Mu serdeczne życzenia.

— **Otwarcie Wystawy chowu drobiu** odbędzie się we czwartek dnia 8. września o godz. 1-ej w południe, na które wszystkich członków się zaprasza.

— **Ogłoszenia do katalogu ilustrowanego** III-ciej krajowej Wystawy drobiu, gołębi i królików, który będzie miłą pamiątką tejże wystawy, przyjmuje *do 4go września* Sekretaryat wystawy (Lwów, Kochanowskiego 33. Cena za całą stronę 12 koron, pół strony 6 koron a $^1/_4$ strony 3 korony.

— **Dodatkowe ogłoszenie.** Deklaracye na III-cią krajową wystawę drobiu we Lwowie może otrzymać każdy, kto się zgłosi do Sekretaryatu kraj. Towarzystwa chowu drobiu, Lwów, Kochanowskiego 33. Ostateczny termin nadesłania deklaracyi *d. 4. września b. r.*

— **Zebranie towarzyskie** (komers), hodowców i hodowczyń tudzież sędziów (jurorów) i komitetu odbędzie się w dniu otwarcia Wystawy t. j. 8. września, czwartek o godz. 8ej wieczorem na Iszem piętrze u Stadtmüllera przy ulicy Krakowskiej.

— **Na III. Walne Zebranie** kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie, sekretaryat nie będzie osobnych zawiadomień rozsyłał.

— **Odbiór drobiu z III. wystawy.** Wystawcy lwowscy zechcą się po odbiór swych okazów zgłosić w poniedziałek dnia 12. września na miejscu wystawy o godzinie 9—12ej z rana. Okazy przysłane koleją, będą tą samą drogą odesłane.

— **O kurniki zarodowe** należy się zgłaszać do Sekretaryatu kraj. Tow. chowu drobiu we Lwowie (ul. Kochanowskiego $33/_1$ do 10. września b. r. Zgłoszenia będą zaspakajane w miarę zasobów i czasu zgłoszenia.

— **Wystawa pszczelniczo-ogrodnicza w Sanoku** odbędzie się od 29. września do 2. października, filia Sanocka wystawi drób rasowy i króliki.

— **Wystawa drobiu w Czerniowcach** odbędzie się dnia 27. września b. r.

KRONIKA.

* **Wiadomości handlowe.** Jaja: *Wiedeń* d. 19. sierpnia prima 39—40 sztuk, secunda 41—42 sztuk za 2 korony.— *Kraków* d. 23. sierpnia 2 kor. 40 h. do 3 kor. — *Berlin* d. 22. sierpnia 2 mar. 95 f. do 3 marek za kopę.

* **Nowe książki.** *Wiadomości praktyczne o chowie królików* zebrał i ułożył ks. Marceli Chmura, nakładem Autora. — Lwów 1904. Cena 60 hal.

* **Tuczenie gęsi.** Dobra metoda tuczenia gęsi bez dręczącego je napychania jest następująca: Tuż przy kurniku urządza się przestrzeń ogrodzoną drążkami, do którejby gęsi mogły wchodzić według upodobania. Stajni stale ciemnej, oddalonej od wszelkiego zgiełku należy się pierwszeństwo. W pierwszych 14 dniach czasu tuczenia daje się gęsiom oprócz odrobiny owsa, sześć razy na dzień potłuczone, gotowane ziemniaki, marchew albo buraki, aż do należytego nasycenia, po takim wstępie tworzy się tkanka mięsna o wiele obficiej, niż przy skarmianiu samego ziarna. Zresztą gęsi jedzą później owies daleko chętniej. W trzecim i czwartym tygodniu karmi się je rano, w południe i wieczór gotowanym owsem albo jęczmieniem, podawanym w takiej ilości, aby na każdą gęś wypadała dobra garść. Koryta muszą być jednak wypróżnione na czysto, zanim podamy świeży pokarm. Obok koryt umieszcza się piasek i tynk ze starych ścian, a świeża czysta woda musi być podawana kilka razy dziennie. *Głos rolniczy.*

* **Tani i zdrowy pokarm kurzy w lecie.** Parzący chwast, zwany pokrzywą, wyrasta wczas na wiosnę; jego łodygi młode i delikatne siecze się bardzo drobno, skrapia wodą, i posypuje mąką kukurydzianą lub jęczmienną. Pokarm ten podany kurom jest bardzo zdrowy i wpływa, że kury niosą się całe lato. Pokrzywa działa na organizm rozgrzewająco, utrzymuje kury w dobrym zdrowiu. Również kaczki i gęsi karmione pokrzywą są zawsze zdrowe. Gdy nawyknie drób do pokrzywy, woli ją, niż gotowane ziemniaki i owies.

Przewodnik kółek rolniczych.

* **Krew pokarmem drobiu.** Krew podana jako pokarm działa z powodu swej treści, bogatej w azot, bardzo korzystnie na wytwarzanie się jaj. Z korzyścią można dawać krew także podrastającym kurczętom, co uskutecznia się rozmaicie. Miesza się 1 kg. krwi z 3 kg. mąki żytniej i wypieka z tej mieszaniny małe bochenki chleba, a będzie to lepsze i pożywniejsze nawet od mięsa. Inny sposób polega na tem, że krew wlewa się do worka z gęstej tkaniny i gotuje w nim, ten sposób przyrządzania przekładają niektórzy hodowcy nad pierwszy sposób. Krwi można dostać łatwo w rzeźni i to za

tanie pieniądze. W zimie utrzymuje się krew bardzo długo, w lecie małe ilości należy przygotować, a jeżeli jest ilość większa, to resztę nieużytą wysypać na kupy kompostowe, gdzie polepszy jakość nawozu. *Rolnik i Hodowca.*

* **Skąd pochodzą króliki srebrzyste?** Już długo toczą się spory o to, skąd pochodzi królik srebrzysty. Ponieważ od bardzo dawna sprowadzano je głównie z Anglii, sądzono więc, że Anglia jest ich ojczyzną i że tam wytworzono je przez krzyżowanie tamtejszych zwykłych różnobarwnych królików.

Obecnie udowodniono, że króliki srebrzyste przywieziono przed 80 laty do Anglii z Azyi z państwa Syam, które to jest jego właściwą kolebką. Anglicy chowali go w wielkich przestronnych stajniach, w których nadzwyczaj szybko się rozmnożył. Z Anglii rozszerzył się chów królików srebrzystych do Francyi, gdzie też poznano wielką wartość ich skórek. Z początku chowano je głównie na mięso i nie zwracano uwagi na barwę sierści, na maść. Kiedy jednak w nowszych czasach wzmógł się ogromnie popyt na skórki królicze, a zwłaszcza królików srebrzystych, hodowcy francuscy zwrócili baczną uwagę na maść i po długoletnich usiłowaniach doprowadzili je do jednostajnej prawdziwie srebrzystej maści, jakiej się obecnie wszędzie wymaga. Z Francyi rozprzestrzenił się już prawdziwy królik srebrzysty po innych krajach i u nas. Możemy przeto z całą słusznością powiedzieć, że króliki srebrzyste obecne wytworzono we Francyi — tam też poczęto najpierw wyprawiać ich skórki i wywozić za granicę (skąd i obecnie ich najwięcej wywożą) — ojczyzną zaś królika srebrzystego zwykłego, prarodzica, dzisiejszych królików srebrzystych jest państwo Syam w Azyi. *(Rozhled kralikarsky).*

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie p. J. Nawratila, Komna poczta Bojkowice. Ile się opłaca za 100 kg. posyłki królików koleją?

Odpowiedź. Opłaty przy przewozie królików kolejami. Za króliki wysłane, jako pospieszna posyłka opłaca się na kolei według taryfy pospiesznej zniżonej:

na przestrzeni	1—10	klm	za	100	kg	18	halerzy
„	„ 11—20	„	„	„	„	26	„
„	„ 21—30	„	„	„	„	89	„ i tak

dalej, co 10 klm podnosi się stopa przewozowa o 12 hal. z tą różnicą, że przy każdych nowych 50 klm. wynosi ta nadwyżka tylko 11 halerzy, ale aż od 301 klm. n. p. od 301—310 klm. 372 hal., od 311—320 klm. 383 hal. i t. d.

K. Leszczyński.

NADESŁANE.

Odznaczenie wylęgarni „Austria-Hungaria“ G. Mucke'go w Reisenberg pod Wiedniem.

Niniejszem poświadcza się, że Pańska wylęgarnia na 200 jaj, użyta do wylęgania jaj kuropatwich i bażancich, okazała się bardzo dobrą i można ją w tym celu najlepiej polecić.

C. k. Urząd łowczy.

Wiedeń, 4. sierpnia 1904.



TREŚĆ:

Odpowiedzialny redaktor Dr. Henryk Mańkowski. Z Pierwszej Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.